

Sygn. akt: I C 614/14 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 kwietnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aneta Dawidziuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Magdalena Tołścik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 01 kwietnia 2015 r. w K.

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. S.K.A z siedzibą w W.

przeciwko W. D.

o zapłatę

I. oddała powództwo w całości.

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w W. (dalej jako (...)) wystąpił z powództwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym, domagając się od pozwanego W. D. zapłaty kwoty 719,26 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu.

W dniu 13 stycznia 2014 r Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie uwzględniając powództwo wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc-e (...). Pozwany w dniu 14 kwietnia 2014 r. wniósł skutecznie sprzeciw, co zgodnie z art. 505³⁶ k.p.c. spowodowało utratę przez nakaz mocy w całości. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w dniu 14 maja 2014 r. postanowił przekazać sprawę do Sądu Rejonowego w Kętrzynie.

W postępowaniu przed Sądem Rejonowego w K. powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, wskazując, że wierzytelność, którą nabył od pkt.pl (...) z o.o. z siedzibą w W. (dalej (...)), wynika z umowy na odległość, zawartej przez ten podmiot z pozwanym w dniu 14 maja 2012 r. Spółka pkt.pl wykonała zobowiązanie wynikające z umowy, natomiast pozwany nie zapłacił wystawionej z tego tytułu faktury VAT nr (...).

Pozwany również podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w uprzednio wniesionym sprzeciwie wskazując, iż nie zawierał z powodem w dniu 14 maja 2014 r. żadnej umowy pisemnej, ustnej ani telefonicznej, jak również nie podpisywał żadnej faktury zobowiązującej do zapłaty. Dlatego też wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił, co następuje:

(...), będące poprzednikiem prawnym (...), nie zawarły w dniu 14 maja 2012 r. z pozwanym W. D. żadnej umowy.

(...) nie spełniły wobec pozwanego żadnego świadczenia, które skutkowałoby powstaniem po stronie W. D. obowiązku zapłaty wynagrodzenia.

(dowód: umowa nr (...) z dnia 14 maja 2012 r. k. 19, faktura VAT nr (...) k. 20, umowa przelewu wierzytelności z dnia 22 lutego 2013 r. k. 21-28, zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności z wezwaniem do zapłaty k. 29-30, płyta CD k. 72)

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na powódzie, jako na wywodzącym skutki prawne, spoczywał zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar wykazania, że w dniu 14 maja 2014 r. doszło do zawarcia przedmiotowej umowy. Na tej samej zasadzie powód zobowiązany był również wykazać, że jego poprzednik prawny spełnił swoje świadczenie niepieniężne względem W. D.. Uwzględnienie niniejszego powództwa byłoby możliwe tylko w przypadku jednoczesnego spełnienia dwóch powyższych przesłanek.

(...) stwierdził w pozwie, że (...), od których nabył przedmiotową wierzytelność wykonały zobowiązanie wynikające z umowy zawartej w dniu 14 maja 2012 r., przy czym z treści pozwu nie wynika czego ta umowa miała dotyczyć. Dopiero po odsłuchaniu nagrania zawierającego rozmowę telefoniczną, pomiędzy działającą w imieniu (...) konsultantką B. C. a pozwanym W. D., można wysnuć wniosek, że przedmiotem umowy najprawdopodobniej miało być wykonanie „ministrony” internetowej i pozycjonowanie jej w wyszukiwarce (...) przez okres 12 miesięcy, tak aby po wpisaniu określonego hasła związanego z profilem działalności gospodarczej pozwanego, ukazywała się ona na samym początku listy z wynikami wyszukiwania. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, że jego poprzednik prawny wykonał na rzecz pozwanego taką lub też zbliżoną usługę. Wszelkie twierdzenia powoda w tym zakresie pozostały gołosłowne. Powyższe stanowi samo w sobie wystarczającą przesłanką do oddalenia niniejszego powództwa.

W ocenie Sądu powód nie sprostował również ciężarowi wykazania, że w dniu 14 maja 2012 r. doszło do zawarcia umowy między (...) a W. D.. Strona powodowa jako dowód na powyższą okoliczność przedstawiła płytę CD z nagraniem rozmowy telefonicznej pomiędzy działającą w imieniu (...) konsultantką B. C. a pozwanym.

Odsłuchanie powyższego nagrania wskazuje, że konsultantka mówiła bardzo szybko w sposób utrudniający dokładne zrozumienie i zapamiętanie treści wypowiedzi. Wielość podawanych przez nią informacji czyniła praktycznie niemożliwym precyzyjne ustalenie treści umowy. Dlatego też Sąd zobowiązał powoda do przedstawienia pisemnego zapisu rozmowy w terminie 14 dni pod rygorem oddalenia powództwa. Stosowne wezwanie zostało doręczone pełnomocnikowi powoda w dniu 02 lutego 2015 r. i pozostało bez odpowiedzi.

W tym miejscu należy mieć na uwadze, że zgodnie z przepisem art. 232 k.p.c. to strona jest obowiązana wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Jeżeli strona nie chce przedłożyć takiego dowodu, to musi się liczyć z tego negatywnymi konsekwencjami. To w interesie strony powodowej leżało dostarczenie dla Sądu środka dowodowego w postaci stenogramu z nagrania, tak aby Sąd mógł dokładnie przeanalizować treść rozmowy z dnia 14 maja 2012 r.

Po wysłuchaniu przedmiotowego nagrania można co najwyżej stwierdzić kilka istotnych okoliczności rzutujących na ocenę faktu zawarcia umowy. Z nagrania wynika mianowicie, że konsultantka rozpoczynając rozmowę z pozwanym zaznaczyła, iż dzwoni do niego w celu zaktualizowania informacji, dopiero w toku rozmowy zaczęła składać mu różne oferty. Konsultantka nie poinformowała również pozwanego na początku rozmowy, że będzie ona nagrywana. Z rozmowy nie wynika także, aby pozwany został przez konsultantkę poinformowany o prawnych konsekwencjach ewentualnego ustnego potwierdzenia złożonej mu oferty. W szczególności nie poinformowano go, że do zawarcia umowy nie będzie potrzebny jego podpis. Konsultantka dopiero pod sam koniec rozmowy informuje pozwanego, że była ona nagrywa celem potwierdzenia faktu zawarcia umowy. Przedtem informuje go, że prześle mu jakieś dokumenty zamówieniowe. Na koniec stara się uzyskać od pozwanego potwierdzenie faktu zawarcia umowy. Pozwany w tej samej chwili chce jak najszybciej skończyć rozmowę, ponieważ jego uwagę przykuwa jakaś inna pilniejsza sprawa.

Pozwany bez wątpienia przejawiał zainteresowanie jedną ze złożonych mu ofert, przy czym z uwagi na wskazane w poprzednim akapicie mankamenty nagrania, nie można ustalić jej dokładnej treści.

Dokonując oceny tego czy podczas rozmowy telefonicznej doszło do zawarcia umowy, należało wziąć również pod uwagę, że pracownica (...), wbrew wypowiedzianej na wstępie deklaracji zadzwoniła do pozwanego nie w celu dokonania aktualizacji informacji o firmie pozwanego, lecz w celu złożenia mu oferty zawarcia umowy na określonych warunkach. Z nagrania wynika, że strony nie negocjowały zawarcia umowy, a poprzedniczka prawna powoda wystąpiła z ofertą jej zawarcia. Przy tej formie zawierania umów wystarczające dla powstania stosunku obligacyjnego było przyjęcie oferty przez pozwanego. Przyjęcie oferty jest jednostronnym oświadczeniem woli oblata, które wyraża stanowczą wolę zawarcia umowy o proponowanej w ofercie treści. Oświadczenie woli stanowiące przyjęcie oferty może zostać złożone w sposób dowolny, a zatem przez każde zachowanie oblata wyrażający w sposób dostateczny jego wolę zawarcia umowy na warunkach podanych w ofercie.

Warunkiem koniecznym uznania oświadczenia oblata za wyrażające wolę przyjęcia oferty jest stanowczość tego oświadczenia w kontekście zamiaru zawarcia umowy o treści zaproponowanej w ofercie. Zatem dla zawarcia umowy w tym trybie konieczne jest, aby zarówno treść oferty jak też oświadczenia oblata była jasna i stanowcza. Przy ustalaniu treści oferty i oświadczenia oblata, należy jednak uwzględniać kontekst sytuacyjny, w jakim zostały one złożone.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, mając na uwadze opisany powyżej sposób prowadzenia rozmowy przez konsultantkę, należy w ocenie Sądu uznać, że takie przedstawienie oferty nie pozwala jednoznacznie ustalić, że pozwany rzeczywiście wyraził wolę zawarcia umowy oraz jakiej dokładnie treści umowę zawarto. Konsultantka wprawdzie pod sam koniec rozmowy dążyła do uzyskania ze strony pozwanego potwierdzenia faktu zawarcia umowy. Robiła to jednak w sposób wyjątkowo natarczywy, starając się wykorzystać fakt, że coś innego odwraca uwagę pozwanego od rozmowy i że chce on ją jak najszybciej zakończyć. Z ust pozwanego padło słowo „dobrze”, trudno jednak biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wskazane okoliczności przedmiotowej rozmowy uznać, że było ono wyrazem świadomej i jednoznacznej akceptacji warunków określonej umowy.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze, że pozwany nie wykazał, ani faktu zawarcia umowy, ani faktu spełnienia jakiegokolwiek świadczenia wobec pozwanego, niniejsze powództwo należało oddalić na podstawie art. 6 k.c. jako nie udowodnione.